

# GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

18 (879)

NIEDZIELA 30 KWIETNIA 1978

ROK XX

## OPOWIADANIE DEPORTOWANEGO DO ROSJI

(Ciąg dalszy)

Zanim ustrój opanował odruchy spowodowane chłodem, zanim przyzwyczaił się do trzymania kończyn

we właściwej pozycji, upłynęło wiele czasu, który był zmorem więźnia, jak zmorem były przesłuchiwanie. Jedze-

### NA DZIEŃ DEPORTOWANYCH !...

Wiele już dziesiątek lat minęło od zakończenia II-giej Wojny Światowej. Więzienia, obozy koncentracyjne i pracy opustoszały. Kto przeżył wracał do domu...

Wracali kalecy, ułomni, chorzy — ale wrócili. Postarano się dla nich o rentę, odszkodowanie. Tak było z tymi, których wywożono na Zachód.

Nawet PRL otrzymała od Niemiec Zachodnich piękną sumę w dewizach za „deportowanych” do Niemiec.

PRL obchodzi miesiąc kwiecień jako „Miesiąc Pamięci Narodowej. Mówi się wtedy o żołnierzach i obozach na Zachodzie — ale ani jednego słowa o deportowanych do Rosji. Cenzura zabrania o tym mówić czy pisać ! Czy żyje jeszcze któryś z deportowanych w latach 1940-41 do Rosji. Czy w Workucie i Kołbasie są jeszcze Polacy ? Dlaczego z Rosji nie wrócili ?! Dlaczego uikt nie starał się w kraju o ich powrót ?! Dlaczego nie żądano odszkodowania czy renty, dla wdów i sierot deportowanych do Starobielska, Kozielska, Ostaszko-wa ?

Znam wypadek, że wywieziono na Sybir rodzinę z dziećmi. Ksiądz odprawiał przez dziesięć lat Mszę św. za zmarłego kuzyna X. Y. Pewnego dnia przychodzi gość i mówi, by więcej nie odprawiać Mszy św. za zmarłego kuzyna, gdyż on żyje... Jak to, co się stało ? Proszę księdza kuzyn był urodzonym Jankiem muzykantem ; grał na akordeonie. W Rosji dostał się do Zespołu Pieśni i Tańca i w czasie tournée po Australii udało mu się wysłać pocztówkę do kraju dając znak życia.

Wspominając deportowanych, przychodzi mi na myśl skandaliczne zdjęcie „Dziadów” Mickiewicza ze scen warszawskich. Mickiewicz widział deportacje Filomatów i Filaretów na Sybir. Dlatego pisał „Gdybym o nich zapomniał — Ty wielki Boże na niebie zapomnij o mnie !”.

A. JOTES

nie w tym więzieniu, w porównaniu do lwowskiego, było przysmakiem. Chleba dawano 600 gramów dziennie, pokrajanego na 6 równych części. Prawdopodobnie nie tylko dla wygody więźnia ile dla zapobieżenia przemycania znaków porozumiewawczych lub środków wybuchowych. Na śniadanie pół litra herbaty z dwoma kostkami (po kilka gramów) cukru. Na obiad zupa i jęczmienna kasza. Na kolację talerz zupy, a raz w tygodniu w miejsce kaszy wieczornej podawano porcję buraków z cebulą, kapustą i grochem, co stanowiło przysmak, ale nie zapobiegało awitaminozie.

Niebawem na zębach moich powstały pęknięcia, po których zdejmowało się szklivo jak napastrzek z palca. Zgłosiłem się do więziennego lekarza, skrzyczał mnie i zapowiedział, że w więzieniu nie leczy się zębów. — Więzienie to nie kurort, nie sanatorium. Pewnego razu w czasie czytania przy stole doznałem uczucia pełności nogi w buciku. Zdjąłem obuwie, obie nogi moje były ciastowato obrzękłe, z odcieniem sinawym, co przemawiało za daleko posuniętą awitaminozą. Również i tu nie zaznałem dobrodziejstwa opieki lekarskiej. Musiałem uciec się do podstępu. Gdy mianowicie innym więźniom podawano tran, ukryty za nimi, podstawiałem łyżkę, na którą nieświadomie wlewano mi nieco wartości odżywczej. Niebawem obrzęki nóg ustąpiły.

Prowadzenie na przesłuchanie było niejednokrotnie znęcaniem się nad sercem i siłami wyczerpanego niedojadaniem więźnia. Sprowadzanie do sali przesłuchania często odbywało się różnymi drogami, prawdopodobnie dla zamazania możliwości orientowania się w rozkładzie więzienia i biur oficerów śledczych NKWD. Więzienie śledcze przebudo-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)



(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wane z dawnej Izby Przemysłowo-handlowej było połączone z olbrzymim 10-cio piętrowym gmachem, w którym mieściły się biura NKWD. Nieraz po sprowadzeniu windą na jedno z niższych pięter więzienia, przesuwano więźnia przez wąski korytarz, łączący z głównym budynkiem, i wtedy zaczynała się gonitwa górą po schodach na 8, 9 czy 10-te piętro. Zawsze z założonymi rękoma na plecach, popędzanie uściskiem mięśni ramion lub dotkliwym szturchaniem.

#### Przesłuchania :

W ten sposób przybywało się do pokoju śledczego w stanie zmęczenia czy wyczerpania z powodu zdyszki towarzyszącej osłabionemu więźniowi sercowemu. W czasie tego stanu wyczerpania natychmiast spadał grad różnych pytań, na które żądało się natychmiastowej odpowiedzi. Przesłuchiwanie odbywały się zazwyczaj nocą. Gdy o godzinie 10 czy 11-ej wieczorem wolno było położyć się do snu, po rozebraniu się, gdy rad byłem że minęło mnie tego dnia spotkanie ze „śledczym”, otwierały się drzwi, wchodził strażnik, wypytywał szepcąc o początkowe litery imienia i nazwiska. Usłyszawszy je, podchodził do następnych więźniów, pytając w ten sposób o ich nazwisko, potem nieoczekiwanie zwracał się do mnie, nakazując mi zebrać się jak najszybciej na przesłuchanie.

Nocne przesłuchania były dla osłabionego więźnia z wielu względów nużące, wyczerpujące, łamiące jego wolę oporu. Przesłuchiwanie były czasem spokojne, czasem połączone z krzykiem, z groźbami. Ominęło mnie szczęśliwie, poniżające godność ludzką znęcanie się biciem. Poza ciągłymi przysłuchiwaniami, dotyczącymi szczegółowych danych mojego życia, warunków rodzinnych, zamieszkania braci i sióstr, szczególnie wnikliwie wchodził w zakres mojej pracy jako lekarza, docenta uniwersytetu, posła na Sejm, prezydenta miasta i przełożonego czy członka organizacji zawodowych i politycznych.

Zajmowanie się rodzajem pracy wymagało poza tym opisu struktury każdego działu z którym miałem styczność. Ponadto w dzień inne, kiedy nie miałem przesłuchania, wsadzano mnie do celi bez okna, ze słabą wentylacją, gdzie musiałem przygotowywać pisemne sprawozdania na tematy członków Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z Prezydentem na czele, oraz na temat spraw

politycznych, jak zagadnienie ukraińskie w Polsce i inne. W czasie następnych przesłuchań dążono do spadania i znieważenia przedstawiciela mojego narodu, zarzucając mi przy tym, że nie odnoszę się krytycznie do nich, nie chcę potwierdzić, że Piłsudski był szpiegiem niemieckim, a Prezydent Rzeczypospolitej, premier Składkowski czy minister Skarbu Kwiatkowski byli płatnymi agentami kapitalistycznych mocarstw, w szczególności zienawidzonej przez bolszewików Anglii. Stawiano szereg innych pytań, które mogłem znać jedynie pobieżnie, ogólnie. Gdy nie znałem szczegółów poszczególnych dziedzin życia państwowego czy życia społecznego, zarzucano mi że nie chcę im niczego powiedzieć, że ukrywam wszystko przed nimi, że wszystko co mówię jest kłamstwem, co zasługuje na karę starcia mnie z powierzchnią ziemi.

Kiedy w grudniu 1939 roku oświadczyłem, że nie znam struktury Kuratorium szkolnego w szczegółach, zirytowany śledczy poprowadził mnie do naczelnika nazwiskiem Piotrowicz, który znakomicie władał językiem polskim i doskonale znał się na stosunkach polskich. Ów naczelnik ostrzegł mnie, że jeżeli będę ich okłamywał, to zastosują w stosunku do mnie środki, które ze mnie wycisną prawdę. W tym czasie odszedł oficer prowadzący moje śledztwo i wtedy Piotrowicz wyciągnął książkę, która w miniaturze odpowiadała angielskiemu wydaniu : „Who is who”.

Wpierw zapytał mnie czy mój życiorys jest zgodny z treścią podaną, żądał wyjaśnienia niektórych niejasnych dla niego zwrotów, a następnie zażądał, bym określił ołówkiem osoby, które mi są osobiście znane z życia publicznego.

Z kontaktu z więźniami byłem już zorientowany, że podanie nazwisk znajomych, łączy się często z ich uwięzieniem. Zastosowałem wtedy metodę podkreślenia nazwisk osób znanych, które nie żyły lub mieszkały na terenie Polski zachodniej, wzgl. środkowej lub osoby w bardzo podeszłym wieku, co do których mogłem przypuszczać, że będą niezdolne do wywiezienia. Po określeniu przeze mnie kilkunastu nazwisk, Piotrowicz odebrał mi wymienioną książkę, wykrzykując : — Ostrowski przestrzegam cię, nie wprowadzaj w błąd władzy sowieckiej, bo pożałujesz.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

## RZECZY CIEKAWE

### Oswojona trucizna

Palenie tytoniu jest najbardziej rozpowszechnionym nałogiem. Uważane jest też za nałóg najmniej szkodliwy zarówno dla palacza, jak i dla otoczenia.

Czy tak jest rzeczywiście ?

Przy paleniu papierosów lub fajki wprowadzamy do organizmu pewne nieznaczne ilości nikotyny, alkaloidu o składzie chemicznym C<sub>10</sub>H<sub>14</sub>N<sub>2</sub> — jednej z najbardziej niebezpiecznych trucizn. Już około 200 miligramów tej trucizny, czyli ilość zawarta w 200 g tytoniu, zużyte jednorazowo przez człowieka, powoduje nieuchronną śmierć.

Spalając jednak tę ilość tytoniu nie wprowadzamy na szczęście do organizmu całej zawartej w nim nikotyny. W zależności od tego czy tytoń jest wilgotny czy suchy i czy palimy szybko czy powoli, procent nikotyny w spalonym tytoniu, który trafia do organizmu, waha się od 1 do 50 proc. Palmy więc powoli i suche tytoń !

Organizm ludzki szybko oswaja się z nikotyną. Dawki, które wywołują zatrucie u początkujących palaczy, nie powodują żadnych doraźnych złych objawów u palaczy zaawansowanych. Nie znaczy to jednak, że papierosy w ogóle nie są szkodliwe. Nawet umiarkowane palenie w granicach 10—15 papierosów dziennie ujemnie oddziałuje na organizm zdrowego człowieka, w szczególności na serce i układ krążenia.

Szczególnie szkodliwe jest palenie papierosów przez młodzież, w wieku, w którym organizm się dopiero rozwija, i przez chorych. Palenie przy chorobach układu krwionośnego lub zaburzeniach czynności serca czy też chorobach przewodów pokarmowych może przyczynić się do śmierci lub bardzo utrudnić przeprowadzenie kuracji.

Najlepiej więc odzwyczaić się od palenia !

Na przykład Marek Twain twierdził, że nie ma nic prostszego. „Ja sam — mówił — już co najmniej tysiąc razy odzwyczajałem się od palenia !”



(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

O ile chodzi o zarzuty stawiane mi, to tyczyły one częściowo mojej przeszłości jako żołnierza, który w stopniu kapitana lekarza brał udział w walkach przeciwko armii czerwonej. Na nic nie zdają się tłumaczenia, że był to mój obowiązek jako Polaka, jako obywatela Państwa, na które napadła armia czerwona. Uważano jakoby od urodzenia był obywatelem ZSSR. Dalsze zarzuty tyczyły mojej pracy politycznej, uważali, że jako poseł byłem członkiem Rządu i odpowiadałem razem z członkami Rządu za wszelkie rzekome znęcanie się nad komunistami, nad ludem, nad robotnikiem.

Zarzucono mi, że jako przełożony miasta byłem równocześnie rzekomo komendantem Państwowej Policji. Nie pomogły moje wyjaśnienia różnicy jaka istniała między samorządem a rządem, i że w nowoczesnym państwie czynniki administracyjne i polityczne są zróżniczkowane, i poszczególnymi dziedzinami zajmują się odrębne organa powołane na podstawie odnośnych ustaw państwowych. Zarzucono mi, że w roku 1936 w czasie niepokoju wywołanych bezrobociem, gdy doszło do sprowokowanego czy przypadkowego postrzelenia jednego ze strajkujących osobników, ja, jako przełożony gminy, miałem zarządzić strzelanie do bezrobotnego tłumu, przez co ofiarą mego rzekomego rozkazu padło kilkudziesięciu robotników.

Głosowny ten i na niczym nie oparty zarzut, dotyczył nie tylko ofiar ludzkich, ale szczególnie starano się obciążyć mnie zarzutem, że w ten sposób sparaliżowałem rewolucję komunistyczną, która od Lwowa miała rozlać się po całym państwie. Następne zarzuty szły w kierunku znęcania się nad robotnikami ukraińskimi, których przyjmowałem, po to, by ich następnie w najcięższym czasie masowo zwalniać. Nie pomogły moje tłumaczenia, że ciało zbiorowe jakim jest gmina z jej przedsiębiorstwami i działami pracy drogowej, kanalizacyjnej, porządkowej przy usuwaniu sezonowych zwałów śniegu, nie jest miejscem dla prywatnej gospodarki, nie jest to osobisty folwark. Wyjaśniałem na podstawie ustaw o roli i zadaniach przełożonego gminy, który stoi pod kontrolą Zarządu miejskiego zbiorowego, Rady miejskiej, opinii publicznej, społeczeństwa i Rządu, oraz, że wszelkie jego czynności, zwłaszcza w rozchodach i wy-

datkach, opierają się na corocznie uchwalonym budżecie, uchwalanym i poprawianym przez komisję i plenum Rady miejskiej a zatwierdzonym przez władze nadzorcze państwowe, skutkiem tego przyjmowanie pracowników czy robotników dziennych mogło opierać się, jedynie w ramach kwot uchwalonych w budżecie. Że przyjęcie sezonowych robotników dziennych kończy się z chwilą kiedy kończy się potrzeba ich zajęcia, względnie, gdy wyczerpane są kwoty ustalone w budżecie.

Innym z zarzutów było, że jestem polskim nacjonalistą i że polszczyłem Lwów. Nie pomogły tłumaczenia, że Lwów był polskim od czasów średniowiecza i że nie było potrzeby go polszczyć, bo stosunek procentowy ludności wskazywał niewątpliwie, kto jest w większości narodowościowej. Staralem się też udowodnić, że miałem osobiście wpływ na czynniki współpracujące i uchwalające budżet i dobre stosunki z innymi narodowościami, gdyż w każdorazowym budżecie znajdowały się poważne sumy na cele religijne, kulturalne, społeczne, tak ukraińskie jak i żydowskie. Obciążono mnie odpowiedzialnością za moją żonę, która zdaniem aktu oskarżenia, miała być jeszcze bardziej zajadłą nacjonalistką polską. Zarzucono mi, że w szkołach lwowskich, dzieci proletariuszy nie dostawały należnych porcji mleka i innych środków żywnościowych. Tymczasem w skład komitetu opieki nad dzieckiem w wieku szkolnym, którego honorową przełożoną była moja żona, wchodził również jako członkowie, przedstawiciele Ukraińców i Żydów oraz przedstawiciel rodziców dzieci szkolnych, bez względu na ich majątek czy zarobki. Komitet ten, który przeprowadzał akcję zbiórkową, dobrowolną, oraz opierał się na ustalonych kwotach budżetu gminy miasta Lwowa, był przeznaczony właśnie na dożywianie ubogich dzieci lwowskiego proletariatu. Zarzucono mi dalej, że byłem wrogiem robotnika. Nie pomogły tłumaczenia z mojej strony, że wprowadziłem niemal we wszystkich dziedzinach pracy miejskiej, w zakładach użyteczności publicznej dla robotników dziennych podwyżki płac oraz dodatki na ubranie i dodatki rodzinne. Nie pomogły również wyjaśnienia, że za mojego urzędowania przeprowadziliśmy rozbudowę osiedli robotniczych, które były dobrodziejstwem dla wielu pracowników miejskich, oraz że rozbudowaliśmy kolonie dla bezrobotnych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## KALENDARZ

### Imieniny obchodzą :

Atanazy — Zygmunt — Aleksander — Monika — Pelagia — Pius — Flawia — Filip — Jakub — Florian.

### 2 maja, św. Atanazego :

Urodził się w Aleksandrii w 295 roku. Towarzyszył biskupowi Aleksandrii na sobór w Nicei, a potem objął stolicę biskupią po nim. Występował odważnie przeciw arianom i z tego powodu wiele wycierpiał, łącznie z wielokrotnym zsyłaniem na wygnanie. Napisał liczne dzieła broniące i wyjaśniające prawdziwą wiarę. Umarł w 373 roku.

### 4 maja św. Apostołów Filipa i Jakuba :

Filip urodził się w Betsaidzie. Był najpierw uczniem Jana Chrzciciela, potem poszedł za Chrystusem. Jakub był kuzynem Jezusa, synem Alfeusza i rządził Kościołem Jerozolimskim. Życie prowadził twarde i nawrócił wielu żydów do wiary. Napisał list. Został umęczony w 62 roku.

### Uroczystości Kościelne i spotkania :

— 1 maja : Św. Józefa Rzemieślnika.

— 3 maja : Królowej Korony Polskiej.

— 4 maja : Wniebowstąpienie Pana. Pielgrzymka do Saint-Avoid. Uroczystości 3-majowe w Paryżu.

— 7 maja : Uroczystości 3-majowe : w Lille, Metz i Montceau-les-Mines.

— 7 maja : Okręgowy Dzień Skupienia dla Bractwa Żywego Różańca u Sióstr Nazaretanek przy 49, rue de Vaugirard, Paryż VI.

— 14 maja : Zesłanie Ducha Świętego. Zjazd Katolicki w Dammarie-les-Lys.

### Kalendarz historyczny :

#### 30 kwietnia 1950 :

Śmierć w więzieniu K. Pużaka przew. Rady Jedności Nar. w kraju.

#### 2 maja 1921 :

Trzecie Powstanie Śląskie.

#### 3 maja 1791 :

Uchwalenie Konstytucji.

#### 5 maja 1846 :

Urodził się Sienkiewicz.

#### 5 maja 1939 :

Polska odrzuca roszczenia Hitlera.



# Ponowienie Ślubów Jasnogórskich Narodu

## Katecheza dla dzieci lat 12-15

**Cel dydaktyczny :** wyjaśnić znaczenie Ślubów Jasnogórskich.

1. **Wstęp** — Opowiadanie o uroczystości 26. VIII. 1956 r. na Jasnej Górze.

Na ogromnym placu przed Szczytem ok. 1.000.000 wiernych z całej Polski. Wokół ołtarza, który jest zbudowany na ścianie szczytowej kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, zgromadzeni polscy Księża Biskupi i setki kapłanów. Podczas Mszy świętej obok ołtarza stoi pułty fotel z bukietem czerwonych róż. To fotel Ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Po kazaniu jeden z Księżów Biskupów odczytuje Akt Oddania Narodu Polskiego Najśw. Maryi Pannie — jako Królowej Polski.

Zgromadzony na placu przed Szczytem prawie milionowy tłum ludzi powtarza 7 razy słowa :

„Królowo Polski przyrzekamy” !

2. **Treść Jasnogórskich Ślubowań :**

— Rozmowa z młodzieżą na temat najazdu Szwedów na Polskę ; można przypomnieć najważniejsze momenty powieści i filmu „Potop”.

— Doprowadzić w rozmowie do przekonania, że dycydującym zdarzeniem w całej historii „Potopu” jest obrona Jasnej Góry. Konsekwencją tej niezwyklej obrony było ogłoszenie Matki Bożej Królową Polski w Katedrze lwowskiej 1 kwietnia 1656 roku, a w 300 lat później, tzn. w r. 1956, został ten Akt uroczystie ponowiony na Jasnej Górze.

— Zapoznanie się z treścią Aktu Oddania z r. 1656 i z tekstem jego ponowienia w r. 1956.

**Porównanie treści obu Ślubowań :**

Śluby Jana Kazimierza (1656).

Ogłoszenie Najśw. Maryi Panny, Królową Polski.

Uwolnienie chłopów z pańszczyzny.

Śluby Jasnogórskie Narodu (1956).

Ponowne ogłoszenie Najśw. Maryi Panny Królową Polski.

Troska o wyzwolenie moralne z niewoli grzechów i wad.

3. **Słowo Boże :**

— Odczytanie Ewangelii św. Jana o Matce Bożej pod krzyżem : J 19, 25-27.

— Rozważanie : „Syn” — to nie tylko św. Jan. To wszyscy uczniowie Chrystusa. Przez Chrztost staliśmy się Jego braćmi...

„Oto Matka twoja” — te słowa mówi Pan Jezus do każdego z nas. Matki trzeba słuchać. Matkę trzeba kochać. Ta Matka mówi do nas : „Cokolwiek wam Syn mój powie, to czyńcie !”

Jej Syn mówi do nas przez nauczanie Kościoła...

— W Jasnogórskich Ślubach mamy konkretne wskazania, co mamy czynić, aby cały nasz Naród był prawdziwym Królestwem Matki Bożej :

żyć w łasce uświęcającej...

Walczyć z wadami narodowymi (w rozmowie z młodzieżą ustalić, jakie to są te nasze wady narodowe : niezgoda w rodzinach, lenistwo, marnotrawstwo, brak szacunku dla wspólnego dobra, niszczenie wspólnych rzeczy, kradzieże, przekupstwo, pijactwo, chciwość, brak szacunku dla ciała ludzkiego i dla instynktu rodzicielskiego).

Szerzyć miłość do Matki Bożej (rozmowa : Jakie formy kultu maryjnego są szczególnie w świecie i w Polsce znane ? Jakie modlitwy, pieśni, nabożeństwa, pielgrzymki — Pielgrzymka Warszawska, pielgrzymki w krajach zamieszkania, Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej).

4. **Ponowienie Ślubowań w tym roku :**

a) 1000 lat temu Bóg powołał nasz Naród do wiary chrześcijańskiej. Przez Chrztost Mieszka I i na-

szych praojców weszliśmy jako Naród do wielkiej Rodziny Kościoła Chrystusowego... 600 lat temu przez znak Obrazu Jasnogórskiego Pan Jezus powiedział do naszych przodków i do nas wszystkich „Oto Matka wasza !”

b) 300 lat temu w beznadziejnych latach „Potopu” król Polski, Jan Kazimierz, i Sejm w imieniu Narodu uroczystie ogłosili Matkę Bożą Królową Polski... A po tych 300 latach, w r. 1956, na Jasnej Górze, potwierdzili ten Akt Oddania polscy Księża, Biskupi i milionowa delegacja Polaków, a za nimi w parafiach wszyscy wierzący Polacy.

c) Nadszedł czas, by to uczyniła także młodzież.

I wy jesteście zobowiązani do wypełnienia zobowiązań, jakie z waszej wiary wynikają, bo wszyscy jesteście dziećmi jednego Narodu.

Uczynimy to w naszej Parafii.

d) Omówienie tekstu Roty Ślubowań (najlepiej metodą pracy zespołowej).

e) Omówienie treści Modlitwy Powszechnej.

f) Refleksja : Jak zrealizować w życiu codziennym przyrzeczenia złożone Matce Bożej ?...

g) Wspólna modlitwa — niektóre wezwania z Modlitwy Powszechnej i zaproponowane przez młodzież.

h) Śpiew : Apel Jasnogórski.

6. **Do zapisania :**

— Jako młodzi Polacy — katolicy dziedziczymy po naszych ojcach i przodkach całe bogactwo kultury narodowej, której największym skarbem jest wiara katolicka.

— Szczególnym rysem polskiej religijności jest cześć i miłość.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie  
prasę katolicką  
Zdobytaj nowych  
abonentów**



## PIEŚŃ o BERNADECIE

— Przemarżłem dziś rzetelnie. Najchętniej za-  
grzałbym się w łóżku, ostatecznie zasłużyłem na to...

Pani Soubirous odkrywa kapę na łóżku. Mąż wysu-  
wa nogi z drewniaków i rzuca się na posłanie przykry-  
wając się kołdrą aż na głowę. Bo przecież, jeśli jest się  
nawet nędzarzem przesładowanym przez zły los, to  
jednak życie zsyła chwile przyjemne, zwłaszcza po do-  
brze spełnionym obowiązku. Soubirous czuje się syty ;  
powoli dobroczynne ciepło rozchodzi się po całym ciele,  
jest zadowolony i dumny z siebie. Z tego błogostanu  
przechodzi stopniowo w zasłużony sen sprawiedliwego.

### III.

#### Bernadeta nie wie nic o Trójcy Świętej.

Siostra Maria Teresa Vauzous ze Zgromadzenia Za-  
konnego z Nevers jest przydzielona jako nauczycielka  
do przyszpitalnej szkoły dla dziewcząt. Siedzi w tej  
chwili za pulpitem nauczycielskim przed gronem uczen-  
nic. Siostra Maria Teresa jest jeszcze młodą i można  
by ją uważać za ładną, gdyby nie wąskie, zaciśnięte  
usta. Szpecą ją też trochę nieco wyblakłe, zbyt  
głęboko osadzone niebieskie oczy. Bładość jej szlachet-  
nie wyrzeźbionej twarzy przy śnieżnym rąbku czepca  
wygląda raczej chorobliwie żółto. Rasowe ręce o dłu-  
gich palcach wskazują na dobre pochodzenie, lecz po  
bliższym obejrzeniu widać, że piękne te ręce są czer-  
wone i spierzchnięte. Cała jej postać przypomina śred-  
nowieczną świętą ze wszystkimi oznakami ascezy i  
surowości. Ksiądz Pomian, katecheta w Lourdes, który  
jest jednocześnie wykwitnym dowcipnikiem mówi o  
niej :

— Zaczyna siostra Teresa jest nie tyle oblubienicą,  
ile amazonką Chrystusową.

Zna ją doskonale ze szkoły, gdyż jest ona jego  
pomocnicą w nauce religii. Ksiądz Pomian objeżdża  
poza tym jako duszpasterz wszystkie okoliczne wioski  
i osiedla departamentu, tak że często przez kilka dni  
z rzędu bywa nieobecny w Lourdes. Nazywa sam sie-  
bie Bożym komiwojażerem. Zwierzchnik jego, dziekan  
Peyramale, nie znosi tego rodzaju dowcipnych uwag.  
Siostra Maria Teresa przygotowuje dzieci do I Komu-  
nii św. pod kierunkiem księdza Pomiana ; uroczystość  
ta ma się odbyć na wiosnę.

Przed nauczycielką stoi dziewczynka mała i drob-  
na na swój wiek. Okrągła twarzyczka jest jeszcze bar-  
dzo dziecinna, ale wysmukłe ciało wskazuje już na  
wczesne dojrzewanie tej południowej rasy. Dziewczynka  
ubrana jest w chłopską suknię, na nogach ma drewniaki.  
Prawie wszystkie tamtejsze dzieci, nie tylko  
te ze szkoły szpitalnej, noszą drewniane saboty. Sar-  
nie oczy dziewczęcia spokojnie wytrzymują wzrok nau-  
czycielki ; spojrzenie ich jest jasne, lecz jakby nieo-  
becne czy obojętne. Coś w wyrazie oczu Bernadety  
niepokoi siostrę Marię Teresę.

— To ty naprawdę nic nie wiesz o Trójcy Świę-  
tej drogie dziecko ?

Dziewczynka wciąż jeszcze nie spuszcza wzroku z  
zakonnicy i odpowiada niezmięszana spokojnym gło-  
sem :

— Nie, siostrze, nic o tym nie wiem...

— I nigdy nic o tym nie słyszałaś ?

Dziewczynka zastanawia się długo, po czym odpo-  
wiada :

— Możliwe, że już coś słyszałam.

Zakonnica zamyka głośno książkę, prawdziwy ból  
zmienia jej rysy.

— Teraz już naprawdę nie wiem, czy mam cię  
uważać za zuchwałą, obojętną, czy tylko za głu-  
pią...

Bernadeta nie spuszczaając głowy odpowiada naiw-  
nie :

— Jestem głupia, siostrze... W Bartrès też mi mó-  
wiono, że nie mam głowy do książki...

— A więc jest jednak tak, jak się obawiałam —  
wzdycha ciężko nauczycielka — jesteś bezczelna, Ber-  
nadeto !

Siostra Vauzous chodzi tam i z powrotem przed  
ławkami ; z poczucia obowiązku stara się koniecznie  
przemóc odrazę i oburzenie. Korzystając z tego dziew-  
częta (jest ich około dziewięćdziesięciu) zaczynają  
coraz śmieiej rozmawiać i dokazywać.

— Cicho tam ! — nakazuje nauczycielka. — Dokąd  
ja się dostałam ! Jesteście złośliwe i ciemne jak zgraja  
dzikusów !

Jedna z dziewcząt podnosi palec.

— Ty chyba też nazywasz się Soubirous ? — pyta  
siostra, która przejąwszy tę klasę dopiero przed kilku  
tygodniami, nie może spamiętać wszystkich twarzy  
i nazwisk.

— Tak, siostrze, jestem Maria Soubirous, chcia-  
łam tylko powiedzieć, że Bernadeta, ...że moja siostra  
często bywa chora...

— Wcale się ciebie o to nie pytałam — gani nau-  
czycielka, która tę siostrzaną solidarność uważa za ro-  
dzaj buntu.

Siostra Vauzous zdaje sobie sprawę, że samą  
chrześcijańską dobrocią nie utrzyma w karchach gro-  
mady dziewięćdziesięciu prostackich dziewcząt, umie  
jednak zdobyć należyty jej szacunek.

— Twoja siostra choruje ? A cóż to za choro-  
ba ?

— Nazywa się atma.. czy jakoś tam...

— Myślisz zapewne astma ?

— O właśnie, siostrze, astma ! Tak powie-  
dział doktor Dozous. Siostra moja często nie może od-  
dychać...

Maria oddaje tak wiernie napad duszności, że wy-  
wołuje to wesołość całej klasy. Siostra klaśnieciem w  
dłonie ucisza dziewczęta.

— Astma nie przeszkadza nikomu w nauce ani w  
pobożności.

Siostra Maria Teresa marszcząc brwi spogląda na  
klasę.

— Która z was może mi dać odpowiedź na moje  
pytanie ?

W pierwszej ławce podskakuje dziewczynka ; ma  
ciemne, kręjące się włosy, zmysłowe oczy i szerokie  
usta.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Królowa Poetów

Bogdan Igor Antonycz

### AVE MARIA

O świcie słonecznego dnia wymawiam Twoje imię,  
przybądź jak śpiew, jak wiew poranny, jak marzenie,  
przybądź w pierwszym rozkwicie płatków róży  
i strun, skłóconych w sercu moim, ucisz drżenie.  
Zdrowaś Maryjo!

Dusza — to wydeptany szlak w nieznanym życia polu,  
a wichry już go zasypują gęstym kurzem.  
Przybądź, Najświętsza, nad sercem schyl się cicho,  
uśmierz dłonią wzburzone we mnie struny łyche.  
Zdrowaś Maryjo!

Niebiańską zjawą mijasz las szumiących górą sosen,  
zwiewna i czuła, świecąca bielą lilij.  
Użycz krzepiącej mocy w walce z ciężkim losem,  
uspokuj zgiełk zmęczonej w duszy chwili.  
Zdrowaś Maryjo!

O zorzy z rana i w nocy szepczę Twoje imię,  
o słoneczna pieśni, nadzieja w Tobie żyje!  
Odwróć, Najczystsza, wszelkie zło — do Ciebie wołam  
i jasne dłonie połóż mi na młode czoło.  
Zdrowaś Maryjo!

Eugeniusz Kolanko

### Litania do Matki Boskiej Podziemnej

Wstążeczko białoczerwona!  
Zakwitnij jawnie na piersi,  
zanim młodość szalona  
słodko nie uśmierci.  
Matko radosna! Niespodzianie  
na ulicy zatańcz kosiście,  
niech twoja treść się stanie —  
jak pogoda przez liście.  
Gazetko podziemna!  
Dusz polskich tajna hostio,  
spraw niech niewola ciemna  
zapali się białą Polską.  
Radiostacja tajna!  
Podaj wiadomość najszczęśliwszą,  
że mi serce nie bije,  
ale Polska pod piersią.  
Okno w więzieniu!  
Bądź oknem podobnym w chatach,  
pozwól promieniom słońca  
zapłatać się w kwiatach.  
Panienko Podziemna!  
Lilio otulona mrokami,  
zeszłaś do nas w podziemia!  
Zmilkuj się nad nami!

Wiersz pochodzi z „Poezji Polski  
Walczącej” Jana Szczawieja. Tom I  
Wyd. P.I.W. r. 1974.

Bogdan Igor Antonycz

### MATER GLORIOSA

Grajcie harfy, grajcie liry, niechaj lutnie grają,  
niosą radość, spluczą smutek, okrywają zgliszczą!  
Niechaj pluska srebrna fala, niechaj struga błyszczą,  
z nieba wonie, perły Boże deszczem niech spadają!

Grajcie harfy, grajcie liry, niechaj grają lutnie,  
biją dzwony, słońca topiel niech zaleje bory,  
bo wychodzi Matka Boża z niebieskiego dworu,  
a przybrana w barwy z tęczy, w tkane złotem suknie!

Grajcie harfy, grajcie liry, lutnie niech ożyją!  
Weselże się, Matko święta, wesel się, Maryjo!  
Gdzieżbym znalazł dźwięczne tony i żarliwe słowa,  
by wyśpiewać i wysławić to, co serce chowa!

Grajcie harfy, grajcie lutnie, niechaj grają liry!  
Jakim wielkim, jakim górnym, aż do niebios tonem,  
mógłbym śpiewać swoją radość — sam — wyzbyty siły!  
Dajże łaskę, Matko, oczom, zerwij z nich zasłony!

Bogdan Igor Antonycz

### SALVE REGINA

Salve Regina!  
Obudziło się serce i bije,  
duszę podnosi z przyziemnych mroków;  
złotowłose żyto do kolan się zgina,  
horyzont słońce, jak czapę podniósł nad głową  
i Ciebie wita.

Salve Regina!  
Przed Tobą płyną  
chwile słoneczne — anioły trębacze,  
przed Tobą zapach kwiatów i sianokosu,  
przed Tobą serca z ukrytym płaczem  
w górę się wznoszą.

Salve Regina!  
Po nieba szerokich błoniach  
jedzie karoca, zaprzęgnięta w cztery konie,  
białe jak śnieg, jak dusza dziejąca, jak piana na  
(morskiej fali,  
jasnowłosa woźnica — Anioł — trzyma lejce w dłoniach.  
A harfy o srebrnych strunach grają.

Salve Regina!  
Kędy przybywasz, z Tobą przychodzi odmiana.  
Kędy przybywasz, uśmiech zakwita nieznanym.  
Na nocleg, jak po odpuszczeniu,  
zatrzymasz się w moim domostwie,  
w sercu ubogim,  
na nędznym progu.

W.P.

Bogdan Igor ANTONY CZ (1909—1937) — Poeta  
ukraiński, nieobca mu była inspiracja i refleksja reli-  
gijna. Autor „Powitania Życia” 1931, „Trzech Pierś-  
cieni” 1934, „Zielonej Ewangelii” 1938. — Wiersze za-  
pożyczaliśmy z „Utworów Zebranych” New-York 1967.





## Śp. Ksiądz Biskup dr Józef MAREK Sufragan Wrocławski

odszedł do wieczności dnia 3 marca br. po długiej chorobie, w 46 roku życia, 21 kapłaństwa i 5 biskupstwa.

Urodzony 10 marca 1932 roku w Szczyrku (archid. krakowska) ukończył studia teologiczne we Wrocławiu otrzymując w 1957 roku święcenia kapłańskie z rąk bpa (późn. kardynała) B. Kominka. Po dalszych studiach na KUL, uwieńczonych doktoratem z prawa kanonicznego (1961 roku), pracował w Jedlinie i Nowej

Soli, następnie w Wyższym Seminarium Duchownym Wrocławskim jako prefekt, wykładowca teologii moralnej i adiunkt przy katedrze prawa kanonicznego. Równocześnie pełnił odpowiedzialne funkcje kurialne: kanclerza, potem wikariusza generalnego archidiecezji wrocławskiej będąc także kanonikiem gremialnym

Kapituły Metropolitarnej. Wyniesiony przez Pawła VI (1973 roku) do godności biskupa tyt. Tigillawy i sufragana wrocławskiego otrzymał sakrę biskupią dnia 27 grudnia 1973 roku z rąk kard. K. Wojtyły i bpów: F. Jopa i W. Urbana. Lata jego biskupiej posługi przypadły na krótki okres pomocy kard. Kominkowi (zm. 10. III. 1974 roku), współpracy z wikariuszem kapitulnym bpem W. Urbanem, a po przeniesieniu bpa H. Gulbinowicza na stolicę wrocławską — pracy u boku nowego metropolity. Lata te były również znaczone coraz cięższymi zmaganiem z nekającą go chorobą aż do przedwczesnej śmierci.

Uroczystości żałobne i pogrzeb Zmarłego Pasterza odbyły się w poniedziałek 6 marca we Wrocławiu z udziałem licznych księży biskupów, którym przewodzili kard. Wojtyła i abp Gulbinowicz. Zwłoki bp. Marka złożono na wrocławskim cmentarzu św. Wawrzyńca.

7 lutego br. w kościele Chrystusa Króla w Poznaniu odbyło się nabożeństwo misyjne połączone z wręczeniem krzyży misyjnych trzem młodym Oblatom, udającym się na misji zagraniczne.

Wręczenia dokonał o. A. Kupka — prowincjał Misjonarzy Oblatów. Ojcowie Antoni Kwaśniewski i Piotr Czynny zaraz następnego dnia udali się na misje do Kamerunu w Afryce Środkowej. O. Ryszard Czepek udał się na misje do Kanady Północnej, gdzie będzie pracował wśród Indian. Polscy Oblaci Maryi Niepokalanej pracują w Afryce, Azji, obu Amerykach, Kanadzie i Szwecji. Ponadto pracują wśród Polonii w krajach Europy, w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

W 1980 r. Oblaci Polscy otworzą nową placówkę misyjną na Madagaskarze. Wyższe Seminarium Misyjne Ojców Oblatów znajduje się w Obrze k. Wolsztyna.

Papież Paweł VI przyjął na specjalnej audiencji przedstawicieli włoskich federacji sportowych z przewodniczącym włoskiego komitetu olimpijskiego adwokatem Giulio Onessi na czele.

W przemówieniu do nich Ojciec św. nazwał sport ważną dziedziną wszechstronnej humanitarnej formacji młodzieży, gdyż rozwija on nie tylko sprawności cielesne, ale także przyczynia się do rozwoju energii duchowym młodego pokolenia i w ten sposób staje się czynnikiem kształtującym dojrzałość osobową. Młody człowiek powinien w sporcie znaleźć szkołę lojalności, samokontroli, odwagi, poświęcenia, wierności i braterstwa, czyli te cechy ludzkie, które znajdują się u podstaw duchowych wartości, jakie chrześcijaństwo ceni i wypracowuje. Paweł VI — nawiązując do hasła tegorocznego Światowego Dnia Pokoju: „Dla przemocy — nie, dla po-

koju — tak” — zaapelował, aby wszystkie odpowiedzialne czynniki społeczne zjednoczyły się w walce przeciwko szerzącemu się zjawisku walki zbrojnej, narkomanii, przesadnemu erotyzmowi oraz innym formom zbrodniczości zagrażającym młodemu pokoleniu. Zaangażowanie sportowe może być wielkim sprzymierzeńcem w tej walce.

Ordynariusz diecezji Arusha w Tanzanii, bp Denis Vincent Durning, wyświęcił ostatnio pierwszego kapłana z wojowniczego plemienia afrykańskiego Masajów — ks. Fryderyka Oloishiro. Misja katolicka wśród Masajów założona została w 1956 roku i liczy obecnie 2.000 wierznych. W diecezjalnym seminarium duchownym przygotowuje się obecnie do kapłaństwa dalszych 6 Masajów.



W styczniu br. odbyło się w Rzymie sympozjum na temat plagi narkomanii wśród młodzieży europejskiej. Sympozjum zostało zorganizowane przez związek skautów włoskich, Międzynarodowy Czerwony Krzyż i związek przewodników turystycznych. Do wzięcia udziału w tym sympozjum zostali zaproszeni przedstawiciele skautów ze wszystkich krajów Europy. Celem sympozjum było uświadomienie młodzieży niebezpieczeństw narkomanii oraz zastanowienie się nad środkami zaradczymi. W programie omówiono: znajomość problemów związanych z narkotykami, konsekwencje narkomanii, obszar europejski, na którym najbardziej jest rozpowszechnione używanie narkotyków, badanie przyczyn psychologicznych i socjologicznych skłaniających młodzież do używania narkotyków, analiza inicjatyw, jakie skauci i Czerwony Krzyż powinni wprowadzać w życie, by zapobiegać narkotyzowaniu się młodzieży oraz ułatwiać przystosowanie się narkomanów do środowiska. Uczestnicy zwiedzili ośrodek Czerwonego Krzyża — rzymskie centrum antynarkotyczne oraz włoskie centrum solidarności. Obydwa te ośrodki prowadzą walkę z plagą narkotyków.

W okresie Wielkiego Postu wiele Kościołów lokalnych i organizacji katolickich podejmowało inicjatywy by przyjąć z pomocą materialną tym, którzy jej potrzebują. I tak np. w Belgii, katolicka organizacja pomocy i braterstwa wezwała swych członków, aby w dniach od 1 do 13 marca zachowali post, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyli dla biednych. W Hiszpanii — dzień 12 lutego już po raz 19 obchodzony był przez katolików jako dzień walki z głodem. Jego celem jest uwrażliwienie ludzi na potrzeby Trzeciego Świata. Z tej okazji w diecezji Sevilla zorganizowano dzień dobrowolnego postu. W Rzymie — włoska organizacja „Caritas” przeprowadza w czasie Wielkiego Postu akcje mające na celu obudzenie odpowiedzialności katolików na problemy niesprawiedliwości na terenie Włoch, jak również w krajach Trzeciego Świata. W Berlinie Zachodnim — 11 lutego rozpoczęła się kampania wielkopostna niemieckiej katolickiej organizacji „Misereor”, która tegoroczną pomoc materialną przeznaczycie dla Brazylii. Organizacja „Misereor” obchodzi w tym roku 20-lecie swego istnienia. Na przestrzeni tych lat udzieliła pomocy krajom Afryki, Azji, Oceanii i Ameryki Ła-

cińskiej w wysokości dwóch miliardów marek pochodzących z ofiar wiernych, z funduszu kościelnego i rządowego.

W berlińskiej katedrze św. Jadwigi poświęcone zostały nowe organy. Aktu poświęcenia dokonał ordynariusz diecezji berlińskiej kard. Alfred Bengsch. Organy posiadają 67 registów z podziałem na trzy manuały. Na instrumencie tym wykonywać będzie można najtrudniejsze kompozycje organowe. Zbudowała go firma Kalis, ta sama, która wykonała organy znajdujące się w katedrze przed jej zniszczeniem w czasie ostatniej wojny.

## 75 lat pracy apost.

Księża Misjonarze Świętego Wincentego a Paulo, Prowincji Południowej Brazylii (Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul) obchodzą Diamentowy Jubileusz od chwili przybycia do Brazylii pierwszych Polskich Misjonarzy ze Zgromadzenia Misyjnego.

## Z ŻYCIA EMIGRACJI • Z ŻYCIA EMIGRACJI • Z ŻYCIA EMIGRACJI

# Polonijne rocznice w świecie

„370 lat temu — na pokładzie statku „Mary and Margaret” — przybyli na ziemię amerykańską pierwsi polscy osadnicy. Rzemieślnicy ci położyli znaczne zasługi dla rozwoju gospodarczego osady Jamestown i terenu Wirginii.

Przed 200 laty utworzony został — za zgodą Kongresu — „Legion Pułaskiego”. Był to oddział cudzoziemski, który pod wodzą Kazimierza Pułaskiego — bohatera narodów polskiego i amerykańskiego — walczył o niepodległość Stanów.

Wśród rocznic upamiętniających wybitnych Polaków znajdują się: 90-lecie śmierci Włodzimierza Krzyżanowskiego, generała armii Północy w amerykańskiej wojnie secesyjnej, organizatora 58 pułku strzelców nowojorskich („Polish Legion”) oraz 80 rocznica zgonu Kazimierza Stanisława Gzowskiego, uczestnika Powstania Listopadowego, a na emi-

gracji w Kanadzie wybitnego inżyniera i konstruktora, budowniczego dróg i mostów, m. in. słynego mostu nad Niagarą. Swe jubileusze obchodzić będą także polonijne organizacje i stowarzyszenia. Przed 80 laty powstał Związek Polek w Ameryce, największa polonijna organizacja kobieca; w tym samym roku 1898 utworzone zostało w Kurytybie (Brazylia) Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które w połączeniu z innymi polonijnymi organizacjami utworzyło w 1910 roku działające do dziś Towarzystwo Uniao Juventus...

75 lat temu powstało w Brooklynie Zjednoczenie Polsko-Narodowe, jedna z największych polonijnych organizacji w USA, a przed 60 laty — w Kanadzie „Spójnia Narodowa Polska”, której członkowie wraz z działaczami towarzystwa św. Stanisława i Towarzystwa „Synowie

Polski”, utworzyli w 1924 roku Związek Polaków w Kanadzie.

Związek Artystów Polskich komunikuje, że 14 kwietnia 1978 roku o godz. 18,10 odbyła się Msza św. za duszę śp. Floriana Rachelskiego, zmarłego w Ameryce oraz dawnych naszych Kolegów Artystów którzy odeszli.

Florian Rachelski pozostawił kilka świetnych rzeźb: Chrytusa w drzewie, wielkości naturalnej. Św. Franciszka i Chrystusa w grobie — znajdujących się w naszym Polskim Kościele.

Pozostawił również Drogę Krzyżową w Osny, nie licząc innych rzeźb — rozsianych po całym świecie.

Za swoje rzeźby wystawione w Grand-Palais w Salonie des Artistes Français został nagrodzony srebrnym medalem w latach 1950.



## Światowy Zjazd Polonijnych Organizacji Kobietych Zagranicą (Komunikat Zarządu Kongresu Polonii Francuskiej)

Po raz pierwszy w życiu Emigracji polskiej rozsianej po całym świecie, odbędzie się w dniach od 23 do 25 maja w Toronto Światowy Zjazd Polonijnych Organizacji Kobietych Zagranicą.

Zjazd ten organizuje Federacja Kobietych Polskich w Kanadzie, która została założona 9 kwietnia 1956 roku.

W „Biuletynie” tej Organizacji, wydanym na 20-lecie czytamy :

„Oglądając się za sobą mamy miliardy okresów życia, miliardy egzystencji ludzkich, krótkich epizodów, szybkich jak lot ptaka. Od początku, te wszystkie czasy wiązała, zszywała kobieta. Dzięki macierzyństwu rodziła, strzegła, wychowywała, przędła, tkła cywilizację. I trzeba było mocno pracować głową, by dzieci wychować na ludzi. Wychować dziecko na człowieka : być istotą rozumną, obdarzoną wolną wolą, sercem i łaską”.

Ale ten człowiek będzie kompletny wtedy, jeśli będzie świadomy swego rodowodu.

Jak wychować człowieka i jak utrzymać świadomość tego rodowodu, oto główne cele Zjazdu.

### 1. — Pierwsze kontakty Organizacji Kobietych we Francji z Kanadą.

Tak się szczęśliwie składa, że Związki Kobietych jak Związek Polek, Bractwo Różańca Żywego i Polskich Rodzin Obrońców Ojczyzny należą do Kongresu Polonii Francuskiej.

Nic też dziwnego, że prezes Kongresu J. Kudlikowski, będąc w Toronto w październiku ubiegłego roku, złożył wizytę Zarządowi Federacji Kobietych Polskich w Kanadzie, aby zapoznać się z propozycją Zjazdu i poinformować ten Zarząd o istnieniu Organizacji Kobietych we Francji.

Na zebraniu Rady Administracyjnej Kongresu w dniu 27. XI. 1977, problem ten był omawiany. Wiceprezeska Kongresu p. Joanna Nawrocka zawiadomiła oficjalnie Federację Polskich Kobietych w Kanadzie o istnieniu Związków, podając adresy ich, jak również osobiste adresy prezesek Związków pp. Agnieszka Sowińska, Anna Kapella i Irena Goczkowska otrzymały od Organizatorek Zjazdu zaproszenia oficjalne dla Związków na ten Zjazd.

### 2. — 10 mandatów dla delegatek Organizacji Kobietych we Francji.

W tym tygodniu Zarząd Kongresu Polonii Francuskiej otrzymał 10 mandatów dla trzech Związków Kobietych należących do Kongresu. Organizatorzy przyjęły ogólną zasadę, że delegat-

kami mogą być tylko członkinie Organizacji należących do krajowych Kongresów. A zatem te trzy Związki mogą wysłać oficjalnie, z pełnym prawem głosu 10 reprezentantek. Podkreślamy wyraźnie, że Federacja Kobietych zaznacza : „delegatki te nie są automatycznie delegatkami na Konferencję POLONIA JUTRA” — chyba, że mają dodatkowy mandat, przyznany im na ten cel.

Zarząd Kongresu zawiadomił o tym prezeski Związki, przekazując jednocześnie wszystkie szczegóły zjazdowe. Naturalnie decyzja wysłania delegatek zależy wyłącznie od tych Związków. Od prezeski Polskich Rodzin Obrońców Ojczyzny p. A. Sowińskiej otrzymaliśmy wiadomość, że delegatką na ten Zjazd i na Konferencję POLONIA JUTRA jest p. Cecylia Sułek. Po wyznaczeniu delegatek przez Związki, Zarząd Kongresu zwoła wspólne zebranie, na którym omówione zostaną tematy zjazdowe itd.

### 3. — Wspólny obiad.

Biorąc pod uwagę Zjazd Kobietych termin, w którym on się odbędzie, na zebraniu Rady Administracyjnej Kongresu w dniu 25. II. br., na którym były obecne wszystkie prezeski Związki Kobietych : pp. A. Sowińska, A. Kapella i I. Goczkowska, postanowiono, że wycieczka, którą Kongres organizuje odleci z Paryża już 23 maja. W ten sposób delegatki na Zjazd Kobietych będą mogły być w Toronto na otwarciu Zjazdu. Organizowanie osobnych odlotów podrożyłoby koszty i byłoby mało poważne. Wszystkim nam zależy na tym, abyśmy stanowili jednolitą całość, aby nasz przyjazd do Kanady był doskonale zorganizowany i nie obciążał organizatorów dodatkowo kłopotami. Tymbardziej, że Organizatorki piszą : „Postaramy się przyjąć panie jak najgościnniej”.

Dodajemy, że prezes Kongresu J. Kudlikowski otrzymał specjalne zaproszenie na otwarcie Zjazdu w charakterze gościa, aby podkreślić więzy współpracy z Polonią Francuską.

Na zakończenie dodajemy, że na wycieczkę napływają zgłoszenia. Z dalszymi zgłoszeniami proszę się śpieszyć, bo czas nagli.

Zarząd Kongresu  
Polonii Francuskiej

## Harcerska akcja miłosierdzia dla dzieci trędowatych w szpitalu ks. dr. A. Wiśniewskiego w indiach

Druhna Jelska — Billy-Montigny — zebrała : N.N., 500 F — N.N. 500 — Szczepańska, 23 — Miła, 20 — Szczęsna, 20 — Woźniak, 10 — Urbanek, 10.

Na Konferencji Instruktorskiej Choraży Harcerskiej, dh Landzberczak zebrał 300 F.

Za kartki i pisanki : dhna Brożek, 150.50 F ; dhna Budzich, Auchy, 85 F ; p. Baczyńska, Douai, 200 ; Pawlak, Barlin, 100 ; Krawczyk Fr., 150 ; Szaleniak, Barlin, 60 ; Knapik, Chambon, 200 ; Kijowska, St. Vite, 20 ; Bobola, Angouleme, 20 ; Nowak, Fumel, 100 ; Lisiecka, Rouvroy, 350 ; Czapka, Talange, 30 ; Czwojdrakowie, Mon-

tigny-en-Ostrevent, 100 ; Dzierżyńska, Essey, 150 ; Palmbach, Dammarie, 10 F.

Razem : 3.108,50 F.

Ofiary zostały wysłane w dwóch ratach 10 marca i 1 kwietnia po 1.500 F, ponieważ wolno wysłać zagranicę raz na miesiąc taką samą sumę. Reszta czyli 108,50 F, będzie włączona do następnego przekazu przez bank Crédit Lyonnais w Albi.

Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać i modlitwy dzieci trędowatych.

Zbiórkę przeprowadziła W. Nawojka, hm.



## CZEŚĆ MARYI W POLSCE

Cześć Maryi w Polsce jest tak dawna, jak uczucia religijne Polaków, jak porywy patriotyzmu, jak cała olbrzymia epopeja rycerska, począwszy od wypraw Bolesława Chrobrego, a dalej poprzez Grunwald i potrzebę wiedeńską do Konfederacji w Barze. Wśród zwycięstw i klęsk narodu, wśród zmagania z wrogiem, wśród wszelkich poczynań państwowych, cześć Maryi wyrażała się w pieśni prosiącej czy dziękczynnej, lub wspaniałej jak „Bogarodzica”. Pieśń ta szła szlakiem wielkości państwa i drogami jego upadku, szła od katedr stołecznych i świątyń klasztornych, czy drewnianych kościołków wiejskich, hen, na wschodnie stannice, gdzie Tatar czyhał lub Turek. Z Maryi imieniem na ustach rycerz padał w boju, z ryngrafem jej na męznej piersi, z wiarą w świętość walki z pohańcem, za chrześcijaństwo.

Imię Maryi do upamiętania przywodziło naród wśród zalewu szwedzkiego; cud obrony Częstochowy to historyczne zjawisko jedyne, odosobnione, wielkie. — Cześć Maryi w Polsce tak się sprzegła z wewnętrznym życiem Polaków, tak integralną jego stanowi część, że nie podobna pomyśleć sobie wydarzenia pań-

stwowo doniosłego w przeszłości narodu, czy teraźniejszości, bez ingerencji tych sił wyższych, których wierzący szukali, o które prosili i błagali u stóp Niepokalanej. — To też Częstochowska czy Ostrobramska, Kodeńska czy Swarzewska, jakkolwiek ludność miejscowa ją nazywała i czciła, Najświętsza Panna, słynęła cudami i łaskami, była ukochana przez naród polski i będzie czci tej doznawała, dopóki gdziekolwiek na niezmiernych przestrzeniach świata bije serce polskie.

W miesiącu maju kościoły nasze rozbrzmiewają pieśniami ku jej chwale, jak Polska długa i szeroka. Kapliczki przydrożne młodzież przybiera w kwiaty na jej cześć, nabożeństwa odprawiają pobożni, prosząc, modląc się o zdrowie dla siebie czy drugich, o życie dla ukochanych, o szczęście dla najbliższych, o pracę dla bezrobotnych, o nawrócenie czyjeś, o poprawę bytu, o lepsze czasy... Modlą się młodzi i starzy, zdrowi czy chorzy, wszyscy po-

trzebujący, wszyscy łask jej spragnieni, modlą się ubodzy; troski swe przed ołtarzem jej składają bogaci. Smugi dymów kadzidlanych wznoszą się przed jej ołtarze wraz z hymnami, pieśniami, z szeptami próśb z łzami nieszczęścia czy uśmiechem radości. A za witrażami rozmodlonych świątyń kwiaty pachną i zboża się zielenią, świeżą, majową runią, śpiewy ptaszące radują nas po długim okresie martwoty zimowej, a słońce życiodajne powołuje do nowego bytu miliony i miliardy istnień.

W miesiącu maju, w tym najpiękniejszym z wszystkich, cześć Maryi kwiatem wiosennym w sercach naszych wykwita, a choć żyje w narodzie od wieków i po wieki żyć będzie, świeża jej fala wraz z okresem wiosny się wzmaga, powodując chęć wyrażania jej na zewnątrz. „Do Twej dążym kaplicy”, by wyrazić naszą cześć, by serdecznym tym modlitewnym porywem zadośćuczynić, by oddać się bez zastrzeżeń „pod Twoją Obronę”...

## POMNIKI W AUSTRALII

W dniu 17 kwietnia br. został odsłonięty w Australii Pomnik w hołdzie dla Orłąt Lwowskich i Pomordowanych w Katyniu.

Położenie: Południowa Australia, 55 Mil od Adelaide, Hindmarsh Island.

Pomnik wykonany jest z australijskiego granitu.

Napisy:

Od strony Orłąt (pod stylizowanym Orłem z Lilią):

*Orłatom Lwowskim poległym  
w obronie Polski w roku 1918.*

Od strony Katynia (Orzeł na skrzyżowanych karabinach):

*Pomordowanym przez Sowietów  
w Katyniu 1940 roku  
Bezbronnym Polskim Jeńcom  
Wojennym.*

*In memoriam of the defenceless  
Polish Prisoners*

*of War who were murdered by the  
USSR in Katyn*

*We will never forget  
Erected by the Polish Youth  
Association 17. 4. 1977*

## RADIO WATYKAŃSKIE

Nadaje codziennie: na wszystkich falach MSZĘ ŚW. o godz. 7,30 i RÓZANIEC o godz. 20,45.

Audycje w języku polskim na falach:

o godz. 13.15 — KR. 41 m 31 m 25 m.

o godz. 16,15 ŚR. 196 m, KR 49 m.

o godz. 20.15 — ŚR. 196 m, KR. 49 m 41 m 31 m.

### NACZELNE ZADANIA POLONII WOLNEGO ŚWIATA

- PODTRZYMANIE WALKI O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
- ZACHOWANIE PRZEZ POLONIE ŚWIADOMOŚCI POLSKIEGO RODOWODU;
- NALEŻYTE POSZANOWANIE TEGO RODOWODU;
- PIELEGNOWANIE TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POLONIJNEGO ŻYCIA SPOŁECZNEGO;
- CZYNNY UDZIAŁ POLONII W TWORZENIU POLSKIEJ KULTURY;
- PODNIESIENIE ZNACZENIA I WPŁYWÓW W KRAJACH ZAMIESZKANIA.

Zespolmy nasze siły i zbudujmy razem prawdziwą silną i potężną POLONIĘ JUTRA! świadomą swojej wartości, swych obowiązków i zadań, zdolną nie tylko do ofiar, ale zdolną do pozytywnych i wilekich osiągnięć.

**PAMIĘTAJ, ŻE I TY MUSISZ BYĆ  
W TYM DZIELE I CIEBIE NIE MOŻE  
W TEJ PRACY ZABRAKNAĆ!**



## Ofiary na „Tydzień Miłosierdzia”

PP. Szetela — Montluçon (03),  
Popławski Jan — Suippes (51), Świ-  
goń Anna — Merlebach (57).

Ks. Ziółkowski Dominik — od Ro-  
daków z terenu Parafii Polskiej —  
Pulversheim (68).

Pulversehim : 583,00 F.  
Bolviller : 510.000 F.  
Emsheim : 430,00 F.  
Razem 1.523,00 F.

Ks. Prałat Sołtysiak Feliks — od  
Rodaków z terenu Parafii Polskiej  
— Nancy : 450,00 F.

Ks. Kan. Bieszczad Bronisław i Za-  
rzycki Zygmunt — z terenu Parafii  
Polskiej Mulhouse (68).

Amelie II i Graesseger — zebr.  
p. Andrzejewska : 675,00 F.  
Audincourt — zebr. pp. Podraza  
i Klawitter : 400, 00 F.  
Graffenwald — zebr. p. Pajzler :  
420,00 F.  
Langezuege — zebr. p. Ogorzelec :  
560,00 F.  
Mulhouse — zebr. p. Piecko :  
425,00 F.  
Valentigney — zebr. p. Barański :  
175,00 F.  
Razem : 2.655,00 F.

Ks. Słomiany Ludwik S. Chr. — z  
terenu Parafii Polskiej Rouvroy (62)  
— zebrane przez :  
Bractwo Żywego Różańca :  
900,00 F.  
Przy kościele : 1.600,00 F.  
Razem : 2.500,00 F.

Ks. Jerzy Chorzempa S. Chr. —  
od Rodaków z terenu Parafii Pol-  
skiej — Méricourt-sous-Lens i Vi-  
my : 655,00 F.

Ks. Szymeczko Edward OMI —  
od p. Fabrowskiej — Macou-Condé :  
100,00 F.

Ks. Zblewski Julian SAC — od  
Rodaków Pontoise-Beaumont (95) :  
200,00 F.

Ks. Grabiński Marian OMI — Od  
Rodaków z terenu :  
Arras : 305,00 F.

Sailly-Labourse : 195,90 F.  
Razem : 500,90 F.

Ks. Zając Franciszek OMI — od  
Rodaków z Okręgu Duszpasterskie-  
go — Parafii Polskiej — Potigny  
(14) : 1.640.000 F.

Ofiarodawcom „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na  
adres „Mission Catholique Polonai-  
se” wpłacając na CCP 1268-75 N.  
PARIS — 2631bis, rue Saint-Hono-  
ré — 75001 PARIS.

### Komunikat Okręgowego Komitetu Koordynacyjnego Polskich Towarzystw Niepodległościowych we Wsch. Francji

Jak już podawaliśmy w poprzed-  
nim komunikacie, okręgowe Święto  
Trzeciego Maja w tym roku odbędzie  
się dnia 7 maja w Freyming-Merle-  
bach z następującym programem :

1. — O godz. 14,00 Msza św. cele-  
browana w kościele parafialnym we  
Freyming.
2. — Po Mszy delegacja udaje się  
pod Pomnik Poległych aby złożyć  
wieniec.
3. — O godzinie 15-tej uroczysta  
akademia na sali „Centre d'Anima-  
tion Culturelle — rue de la Croix  
— Freyming.

Zarząd Komitetu prosi zes-  
poły, które chciałyby występować na  
tym święcie, o zgłoszenie się  
do pana Bałabuszyńskiego, kie-  
rownika uroczystości na miejscu i na  
scenie podczas akademii.

Adres p. Bałabuszyńskiego : 11,  
rue Pralon — 57240 NILVANGE.

Rodacy z miejscowości Modelange,  
Hagondange, Talange mogą skorzy-  
stać z autobusu, który wyjeżdża o

godz. 12,15 z Talange i w Metz z-  
trzymuje się przed katedrą, wyjazd  
do Freyming-Merlebach o godz.  
13-tej. Cena w obie strony : 20 F  
od osoby.

Wierzmy, że jak corocznie nie  
zabraknie jednego sztandaru, jednej  
organizacji, ani wszystkich tych Ro-  
daków, którzy pragną zamaniesto-  
wać swe uczucie patriotyczne i po-  
modlić się za naszych Braci w Pol-  
sce, w której obchodzenie tego świę-  
ta jest zakazane. A co najważniej-  
sze, będziemy znowu podziwiać na-  
sze pociechy, te ze szkoły polskiej i  
tę młodzież z naszych organizacji  
młodzieżowych.

Do zobaczenia się dnia 7 maja w  
Freyming-Merlebach.

Zarząd Komitetu Koordynacyjnego  
Polskich Zw. Niepodległościowych  
we Wsch. Francji

#### „LA VOIX CATHOLIQUE” C.C.P. 12.777-08 U PARIS

Cena pojedynczego numeru 1,50 franków francuskich  
Prenumerata półroczna 35,00 F.F.  
Prenumerata roczna 60,00 F.F.  
Prenumerata półroczna zagraniczna 40,00 F.F.  
Prenumerata roczna zagraniczna 70,00 F.F.

Prenumerata ze wsparciem : o dowolną ilość Franków większa.

P.S. — Prośba administracji aby jednym przekazem lub czekiem re-  
gulować tylko jedną sprawę.

#### GŁOS KATOLICKI LA VOIX CATHOLIQUE

263-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS  
Telefon : 260-07-69

C.C.P.: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor : Ks. Prałat Z. Bernacki  
Redaktor : Ks. A.J. Stopa  
Administrator : Ks. Z. Pionnier

N° d'autorisation 36 888

Mission Catholique Polonaise  
236-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”  
101, rue E. Zola - 62302 LENS



# LITURGIA NIEDZIELI

## 6 Niedziela Wielkanocna (Rok A)

30 kwietnia 1978

Jezus, który odchodzi, zapowiada zesłanie Pocieszyciela, Ducha Prawdy. „Nie zostawię was sierotami”.

Zapowiadany Duch Prawdy, to obecność trzeciej Osoby Trójcy Świętej wśród uczniów Chrystusa i ich następców po Wniebowstąpieniu.

+

Panie, który poszedłeś na śmierć za nasze grzechy i zmartwychwstałeś, abyśmy życie mieli; zmiłuj się nad nami.

Chryste, którego Duch prawdy ożywia i uświęca wszystko; zmiłuj się nad nami.

Panie, który jesteś w chwale Boga Ojca, skąd zsyłasz na nas Ducha Świętego; zmiłuj się nad nami.

**Antyfona na wejście** Iz 48,20

Głoście radosną nowinę, niech będzie słyszana; po krańce ziemi rozpowiadajcie, że Pan wyzwolił naród, alleluja.

**Modlitwa**

Wszechmogący Boże, daj nam całą duszą i sercem obchodzić owe dni

### MODLITWA WIERNYCH NA 6 NIEDZIELE WIELKANOCNĄ

Zgromadzeni w Duchu Świętym, módlmy się przez Jezusa Chrystusa do Wszechmogącego Boga.

1) Za Kościół Powszechny, aby poprzez świadectwo chrześcijańskich wspólnot, był dla świata znakiem zrozumienia i jedności.

2) Za rządzących państwami, aby kierowali budową świata w sprawiedliwości, opartej o miłość i prawdę.

3) Za prześladowanych za wiarę, aby Duch Święty Pocieszyciel pozwoił im żyć w nadziei zwycięstwa Chrystusa Zmartwychwstałego.

4) Za pracujących w warsztatach, fabrykach, kopalniach, biurach i na roli, aby wszędzie byli wiernymi świadkami Chrystusa.

5) Za nas tutaj zgromadzonych, abyśmy byli apostołami pojednania, poddani natchnieniom Ducha Świętego.

Boże, nasz Ojcze, który słyszysz wołania biednych i uciśnionych; utwierdź swój lud, działaniem Ducha Świętego, w wiernej służbie Twemu Synowi, który żyje przez wieki. Amen.

radosne, w czasie których oddajemy cześć Chrystusowi Zmartwychwstałemu i spraw, abyśmy żyli duchem tajemnicy paschalnej. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa...

**Modlitwa nad darami**

Niech ku Tobie kierują się, Panie, nasze modły i dary ofiarne, abyśmy oczyszczeni dzięki Twojej łaskawości mogli uczestniczyć w sakramentach Twojej wielkiej dobroci. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

**Antyfona na Komunię** J 14, 15-16

Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania — mówi Pan. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, alleluja.

**Modlitwa po Komunii**

Wszechmogący, wieczny Boże, który dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa zrodziłeś nas do życia wiecznego pomnóż w nas owoce wielkanocnej Komunii i umocnij nasze serca zbawczym pokarmem. Przez Chrystusa.

**CZYTANIE I (Dz 8, 5-8 14-17)**

„Apostołowie wkładali ręce, a wierni otrzymywali Ducha Świętego”

**Czytanie z Dziejów Apostolskich**

Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z wielkim krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. Wielka radość zapanowała w tym mieście. Kiedy apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana, którzy przyszl i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc apostołowie wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.

**PSALM 66, 1-3a, 4-7a i 20**

Niech cała ziemia chwali swego Pana  
Z radością sławcie Boga wszystkie  
ziemie,

opiewajcie chwałę Jego imienia,  
cześć Mu chwalebną oddajcie.

Powiedzcie Bogu :

„Jak zadziwiająca są Twe dzieła !  
Niechaj Cię wielbi cała ziemia i  
i niechaj śpiewa Tobie,  
niech imię Twoje opiewa”.

Przyjdźcie i patrzcie na dzieła Boga :  
zadziwiających rzeczy dokonał wśród  
ludzi !

Morze na suchy ląd zamienił,  
pieszo przeszli przez rzekę.  
Nim się przeto radujmy,  
Jego potęga włada na wieki.

Przyjdźcie i słuchajcie mnie wszyscy,  
którzy boicie się Boga,  
opowiem, co czynił mej duszy.  
Błogosławiony Bóg, który nie  
odepchnął mej prośby.  
i nie oddalił ode mnie swej łaski.

**CZYTANIE II ( 1 P 3, 15-18)**

„Znaczenie śmierci Chrystusa”

**Czytanie z Pierwszego listu św.  
Piotra Apostoła**

Najdrożsi : Pana Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. A z łagodnością i bojaźnią Bożą zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. Lepiej bowiem, jeżeli taka wola Boża, cierpieć dobrze czyniąc, aniżeli czyniąc źle. Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem.

**Alleluja** (J 14, 23) Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy. **Alleluja.**

**EWANGELIA (J 14, 15-21)**

„Będę prosił Ojca, a da wam  
Ducha prawdy”

Jezus powiedział do swoich uczniów : „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami : Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”.